

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



... NAWET Z NARAŻENIEM ŻYCIA

Dzięki dzielnicowym z Piątku, którzy przeprowadzili sprawną ewakuację budynków objętych gwałtownie rozprzestrzeniającym się pożarem nie doszło do tragedii. Policjanci nie dość, że zaalarmowali mieszkańców to również wynieśli z budynku niepełnosprawnego mężczyznę. Ta interwencja na długo pozostanie w pamięci mundurowych.

17 sierpnia br. dwaj dzielnicowi, asp. sztab. Sebastian Kieliszek i mł. asp. Kamil Cierpikowski prowadzili obchód w miejscowości Piątek. Około godziny 13.20 funkcjonariusze zauważyli słup kłębiącego dymu unoszący się nad jedną z posesji przy ulicy Kutnowskiej. Mundurowi już po chwili stali na podwórku, gdzie palił się drewniany budynek gospodarczy oraz świerk rosnący na posesji. Decyzja mundurowych była błyskawiczna. Droga radiową powiadomili o zagrożeniu dyżurnego i od razu przystąpili do działań.

Z uwagi na silny wiatr ogień zaczął się szybko rozprzestrzeniać początkowo na pobliskie krzewy a następnie na elewację budynku mieszkalnego. Bardzo poważnym zagrożeniem był również zbiornik z trzema tysiącami litrów gazu propan-butan usytuowany około 10 metrów od płonącego garażu. Jeden z funkcjonariuszy wszedł do domu mieszkalnego aby powiadomić o zagrożeniu domowników, drugi w tym czasie przy pomocy gaśnicy samochodowej odcinał zbliżający się do zbiornika z gazem ogień.

Z domu policjant wyprowadził 78-letnią kobietę. Dodatkowo ustalił, że oprócz starszej pani na piętrze zamieszkuje niepełnosprawny mężczyzna w podeszłym wieku, którego schorzenie uniemożliwia samodzielne poruszanie się. Poza tym w domu miały znajdować się jeszcze dwie inne osoby.

Mimo dużego zadymienia dzielnicowy dotarł do 87-latka oraz polecił innym mieszkańcom opuszczenie budynku. Mężczyzna leżał w pokoju na łóżku. Z uwagi na kłęby dymu w pomieszczeniu ciężko było oddychać. Policjant wziął na ręce staruszkę i wyniósł go przed budynek a następnie przekazał pod opiekę ewakuowanych wcześniej osób. Funkcjonariusze podjęli również decyzję o chwilowym wstrzymaniu ruchu na drodze nr 702 i utworzeniu korytarza ratunkowego dla nadjeżdżających służb. Dodatkowo przy użyciu radiowozu i taśm odgradzających wyznaczyli strefę ochronną wokół palących się zabudowań aby w rejon zagrożenia nie dostały się osoby postronne.

Na miejscu pojawili się strażacy oraz pogotowie ratunkowe. Na szczęście pożar został szybko opanowany a ewakuowane z domu osoby nie wymagały pomocy medycznej.

Dzięki zdecydowaniu i odwadze dzielnicowych nie doszło do tragedii. Ich postawa zasługuje na najwyższe słowa uznania.

(KWP w Łodzi / mg)

